

913 mln zł na kogenerację. Skierniewice znają jej możliwości i ryzyko

data aktualizacji: 2026.09.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Gaz pozostaje paliwem kopalnym, a jego spalanie emituje CO₂. Kogeneracja może ograniczać zużycie paliwa i emisje względem oddzielnego wytwarzania prądu i ciepła. Poprawia wykorzystanie energii zawartej w paliwie, lecz sama nie zapewnia zeroemisyjności. Dla mieszkańców rozstrzygające jest to, jak inwestycja wpływa na koszty ogrzewania. (ilustracja poglądowa)

Jednoczesna produkcja prądu i ciepła pozwala lepiej wykorzystać paliwo, ale nie chroni przed jego drożyzną. Skierniewicka instalacja już tego doświadczyła. Jej historia pokazuje, od czego zależy powodzenie inwestycji w kogenerację.

24 września o godz. 16.15 zakończyła się czwarta tegoroczna aukcja URE na premię kogeneracyjną. Pula wsparcia wynosiła niemal 913 mln zł i mogła objąć sprzedaż 3,175 TWh energii elektrycznej z nowych lub znacznie zmodernizowanych jednostek o mocy elektrycznej od 1 MW do poniżej 50 MW. To limit dostępnej pomocy; o faktycznie przyznanych środkach przesądzą wyniki aukcji.

Dla nowych instalacji gazowych tegoroczna wartość referencyjna wynosi 274,77 zł za MWh, o 25,96 zł więcej niż rok wcześniej. Jest maksymalną premią, jaką można wskazać w ofercie. To dopłata do sprzedawanego prądu. W aukcji konkurują ze sobą wytwórcy oferujący możliwie niskie stawki

wsparcia.

Skierniewice mają własny przykład zastosowania tej technologii. Przy ul. Przemysłowej Energetyka Ciepła zbudowała cztery agregaty gazowe o łącznej mocy około 8 MW elektrycznych i 8 MW ciepłych. Silniki napędzają generatory, a odzyskane ciepło trafia do miejskiej sieci. Projekt przewidywał pracę przez cały rok, także latem, gdy potrzebna jest energia do przygotowania ciepłej wody.

Zasada kogeneracji jest prosta, wykorzystuje się ciepło, które przy produkcji samego prądu zostałoby stracone. Łączna sprawność wytwarzania prądu i użytecznego ciepła może przekraczać 80 proc. Warunkiem jest jednak odbiór obu produktów. Sama wysoka sprawność urządzeń nie przesądza o opłacalności.

Według raportu o stanie miasta za 2022 r. inwestycja kosztowała 33,53 mln zł brutto, a dofinansowanie wyniosło 14,9 mln zł. Odbiór końcowy nastąpił 12 maja 2022 r. Instalacja pracowała od maja do sierpnia. Później, jak podaje raport, dalszą pracę uniemożliwił wzrost cen gazu.

Według sprawozdania EC za 2025 r. z kogeneracji pochodziło 44,38 proc. ciepła dostarczonego do systemu. To już istotna część miejskiego zaopatrzenia. Udział EC w tej konkretnej aukcji nie został potwierdzony.

Rachunek zależy od relacji cen gazu i prądu, wartości sprzedawanego ciepła, liczby godzin pracy oraz kosztów serwisu i finansowania inwestycji. Drogi gaz przy niskiej cenie energii elektrycznej może podważyć opłacalność nawet sprawnego technicznie źródła. Premia poprawia ten rachunek, lecz nie usuwa ryzyka rynkowego.

Gaz pozostaje paliwem kopalnym, a jego spalanie emituje CO₂. Kogeneracja może ograniczać zużycie paliwa i emisje względem oddzielnego wytwarzania prądu i ciepła. Poprawia wykorzystanie energii zawartej w paliwie, lecz sama nie zapewnia zeroemisyjności. Dla mieszkańców rozstrzygające jest to, jak inwestycja wpływa na koszty ogrzewania.

Obowiązują stawki ciepła EC wprowadziło 1 marca 2026 r. Podstawowe opłaty za ciepło i jego dostawę są niższe niż jesienią 2025 r., choć skala zmiany zależy od grupy taryfowej. Nie ma natomiast podstaw do zagwarantowania niezmiennych cen przez cały sezon, obejmujący również wiosnę 2027 r.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45743-913-mln-zl-na-kogeneracje-skierniewice-znaja-jej-mozliwosci-i-ryzyko>